

Sygn. akt VI Ka 292/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodnicząca:</b> | <b>SSO Irena Śmietana</b>  |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</b><br><b>SSO Piotr Żywicki</b> |
| <b>Protokolant</b>     | <b>st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak</b>                        |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu dnia 10 września 2015r., w E.

sprawy:

M. S. (1)

ur. (...) w B., s.J. i D. z domu S.

oskarżonego z art. 226 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 26 maja 2015 r., sygn. akt II K 73/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. W. M. 516,60 zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu przed sądem II instancji oraz 187,22 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z dojazdem do sądu,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

**Sygn. akt VI Ka 292/15**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie II K 73/15 wyrokiem z dnia 26 maja 2015r. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 30 lipca 2014 r. w B., woj. (...) (...) , znieważył funkcjonariusza publicznego S. Sadu Rejonowego w B. M. K. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych w ten sposób, że wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas rozprawy w Sądzie Rejonowym w B. w sprawie IIK 152/14 tj. czynu który

zakwalifikowano z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie to zawiera także rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu i o kosztach sądowych, od uiszczenia których zwolniono M.S..

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca zaskarżając go w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze i zarzucił rażąco surowość orzeczonej kary 4 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy zarówno z okoliczności przedmiotowych sprawy jak i warunków osobistych sprawcy wynika, iż wystarczające dla osiągnięcia celów kary będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze. Stawiając ten zarzut obrońca skazanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze. Na rozprawie obrońca doprecyzował wniosek końcowy apelacji wnosząc o obniżenie kary do 2 miesięcy pozbawienia wolności.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, w tym m.in. zeznania świadków, informację z K. o osobie oskarżonego oraz opinie biegłych lekarzy psychiatrów. Ustalona w oparciu o te dowody wina oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu czynu nie została zakwestionowana przez strony.

Co do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, zawartego w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wskazać należy, iż zachodzi ona jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary łącznej. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować ( OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi. Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności uwzględnił wymierzając M. S. (1) karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Nie można zgodzić się z pierwszym zarzutem skarżącego, że Sąd jako okoliczność obciążającą potraktował tylko publiczne działanie oskarżonego w trakcie wykonywania obowiązków służbowych przez sędziego, gdy tymczasem znieważenie sędziego, jako funkcjonariusza publicznego, podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, stanowi jedno ze znamion ustawowych czynu zabronionego z art. 226 § 1 kk, którego popełnienia oskarżony został uznany winnym. Ta okoliczność, jako należąca do znamion ustawowych przypisanego M. S. (1) czynu, nie powinna więc – wg autora apelacji- być przyjmowana jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary. Trzeba jednak skarżącemu wskazać, że sąd orzekający w sprawie, jako okoliczność obciążającą potraktował „działanie publiczne- w trakcie wykonywania obowiązków sędziego, w obecności kilku osób”. Tym samym sąd chciał zaznaczyć, że w niniejszej sprawie oskarżony nie tylko znieważił pokrzywdzoną podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, co stanowi znamię przestępstwa z art. 226§1kk, ale że uczynił to na S. rozpraw, gdzie były inne osoby i słyszały wypowiedziane przez oskarżonego zniewagi. Z pewnością są to okoliczności wpływające na zaostrenie wymiaru kary. Ponadto wbrew argumentacji skarżącego, to dyspozycja przepisu art. 226§1kk nie zawiera znamienia „publicznego” znieważenia, które to znamię zawiera przepis art. 226§3kk, który jednak w tej sprawie nie miał zastosowania. Trzeba wskazać autorowi apelacji, że pełnienie obowiązków służbowych nie zawsze dotyczy przecież czynności, w których uczestniczy wiele osób, a sędzia nie pełni swojej służby tylko na sali rozpraw. Sprawca czynu z art. 226§1 kk może przecież wypowiedzieć zniewagi wobec sędziego gdy ten sporządza uzasadnienie wyroku lub czyta akta w swoim gabinecie lub gdy idzie korytarzem sądowym na którym brak innych osób. Tym samym stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie, mimo, że miało bezpośredni wpływ na rozmiary orzeczonej kary pozbawienia

wolności, było jak najbardziej uprawnione i nie może być utożsamiane z przywołaniem jako okoliczności obciążających ustawowych znamion czynu przypisanego oskarżonemu.

Nie można też zgodzić się z autorem apelacji, że sytuacja na sali rozpraw dot. przedłużenia tymczasowego aresztowania stanowiła okoliczność łagodzącą i wpływającą na wymiar kary. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, mającą kontakt z organami wymiaru sprawiedliwości, stąd nie można przyjąć, by ogłoszenie orzeczenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania mogło wywołać taką reakcję oskarżonego, że nie mógł zapanować nad sobą i musiał wypowiedzieć groźby. Z pewnością oskarżony nie raz miał do czynienia z różnymi, często niekorzystnymi dla siebie, orzeczeniami sądu, stąd można go uznać za osobę posiadającą „doświadczenie życiowe” w tej materii, a tym samym niejasne jest dlaczego akurat ogłoszenie orzeczenia w dniu 30 lipca 2014r. i to dotyczące kwestii incydentalnej miałyby stanowić uzasadnioną okoliczność „zdenerwowania się” oskarżonego. Jeżeli zaś chodzi o to, że oskarżony znajdował się pod wpływem leków, że samookaleczył się, to sąd I instancji dostrzegł przecież te okoliczności i potraktował je jako okoliczności łagodzące. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że z uzyskanych opinii biegłych lekarzy psychiatrów nie wynika by oskarżony działał w warunkach z art. 31 kk, podkreślili oni też, że przyjmował on leki od dłuższego czasu i nie było to dla niego niczym nowym.

Skarżący podniósł też, że oskarżony nie znieważał sędziego z dużym natężeniem, wieloma słowami i przez dłuższy czas i że zrobił to dwukrotnie, przy czym dwukrotność wynikała z wątpliwości sędziego czy znieważające słowo było skierowane właśnie do niej. Odnosząc się do takiego argumentu, to należy zwrócić uwagę, że przestępstwo z art. 226§1kk jest alternatywnie zagrożone karami grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. W sytuacji wielokrotnej karalności oskarżonego, to brak było podstaw do wymierzenia mu kar wolnościowych, gdyż dotychczasowy sposób życia M.S. wskazuje, że kary łagodniejszego rodzaju nie odnoszą wobec niego ani skutku wychowawczego ani prewencyjnego. Stąd za prawidłową karę wobec tego niepoprawnego sprawcy należy uznać karę izolacyjną pozbawienia wolności, którą wymierzył mu sąd I instancji. A skoro kara pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 226§1kk mogła być orzeczona w wymiarze do 1 roku, to kara orzeczona 4 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako kara dość niska, w granicach dolnego ustawowego zagrożenia z sankcji przepisu art. 226§1kk. Z pewnością więc i te okoliczności które przywołał autor apelacji, a dot. braku natężenia znieważenia, użycia tylko dwóch zniewag, w tym drugiej „na pytanie sędziego” znalazły wystarczająco odbicie w wymiarze orzeczonej niskiej kary. Podobnie jak przeproszenie przez oskarżonego pokrzywdzonej, co również dostrzegł i prawidłowo uwzględnił sąd I instancji.

Nie można z pewnością uwzględnić argumentacji obrońcy oskarżonego, który dość pobieżnie traktuje dotychczasową karalność oskarżonego i uważa, że mimo tego że oskarżony często wchodził w konflikt z prawem, to wobec występujących okoliczności łagodzących, kara niższa niż wymierzona odniesie wobec niego cele wychowawcze i zapobiegawcze. Lektura informacji o oskarżonym z K. prowadzi do odmiennych wniosków, gdyż wynika z niej, że w miarę upływu lat oskarżony popełniał coraz poważniejsze przestępstwa za które wymierzano mu coraz surowsze kary. A to wpływa na wywiedzenie wniosku odmiennego niż ten który wyprowadził autor apelacji, gdyż trudno się spodziewać, że kara niższa niż orzeczona „wychowa” oskarżonego i zapobiegnie popełnianiu przez niego przestępstw w przyszłości.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona M.S. kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest jak najbardziej sprawiedliwa i uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, dotychczasową karalność oskarżonego, a także takie okoliczności łagodzące jak np. przeproszenie pokrzywdzonej. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana, jak przyjął to w zaskarżonym wyroku sąd I instancji, represja karna stwarza możliwości właściwego oddziaływań na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszanie innych od popełniania kolejnych przestępstw.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanego mu uchybienia rażącej niewspółmierności orzeczonej kary Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 pkp utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.

Mając na uwadze obecną sytuację materialną oskarżonego, który przebywa w warunkach ZK, na wolności był bezrobotny, bez majątku, to Sąd Okręgowy zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy koszty za obronę udzieloną oskarżonemu przed sądem odwoławczym.

Na marginesie należy tylko zaznaczyć, że sam oskarżony początkowo przyznał się i zaproponował by za przestępstwo z art. 226§1kk wymierzyć mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności (k.201). Mimo dywagacji autora apelacji, że była to tak naprawdę kara wyższa niż ta której finalnie spodziewał się oskarżony, to jednak akceptacja takiej kary przez oskarżonego na pewnym etapie rozpoznania sprawy wskazuje jednak, że kara 4 miesięcy pozbawienia wolności była dla M. S. karą do przyjęcia w odniesieniu do czynu którego się dopuścił.